

RYSZARD CZARNECKI BRONI JEDYNEGO POLSKIEGO KOSMONAUTY PRZED DEGRADACJĄ

Stawianie mojego teścia, gen. Mirosława Hermaszewskiego na jednej płaszczyźnie z ludźmi odpowiedzialnymi za stan wojenny - Jaruzelskim i Kiszczakiem - uważam za bardzo dyskusyjne - tak poseł do PE Ryszard Czarnecki (PiS) skomentował ew. pozbawienie Hermaszewskiego stopnia wojskowego.

Rząd na posiedzeniu w czwartek 1 marca zajmie się projektem ustawy pozwalającym pozbawiać stopni wojskowych. Projektowana nowelizacja zakłada, że osoba, która z racji wieku lub stanu zdrowia nie podlega obowiązkowi służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy, którzy byli członkami Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) albo pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa wymienionych w ustawie lustracyjnej, mogą być pozbawieni stopnia oficerskiego lub podoficerskiego.

Jak zaznaczono w uzasadnieniu, w projekcie chodzi o "stworzenie możliwości prawnych pozbawienia stopnia oficerskiego i podoficerskiego m.in. Wojciecha Jaruzelskiego oraz Czesława Kiszczaka", a także innych osób, które były członkami Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Czarnecki pytany w środę w TVN24, czy opowiada się za proponowanymi przepisami, odparł: "Jestem akurat w tej kwestii osobą bardzo subiektywnie traktującą ten temat". Pierwszy polski kosmonauta gen. Mirosław Hermaszewski, prywatnie teść Czarneckiego, był członkiem WRON.

Zapytany, co sądzi o tym, że ustawa mogłaby zdegradować także gen. Hermaszewskiego, Czarnecki ocenił, że tego typu degradacje na pewno "należą się" autorom stanu wojennego - Jaruzelskiemu i Kiszczakowi.

Dopytywany, czy pozbawienie stopnia "nie należy się" jego teściowi, odpowiedział: "Jestem jego zięciem i w sprawie tej ustawy wypowiadać się nie chcę".

Czarnecki zwrócił też uwagę, że gen. Hermaszewski "o tym, że jest członkiem (WRON) dowiedział się jeden dzień po tym, jak zostało to ogłoszone - był wtedy poza krajem".

Stawianie go (Hermaszewskiego) na jednej płaszczyźnie z ludźmi odpowiedzialnymi za stan wojenny - panem Jaruzelskim i panem Kiszczakiem - uważam za rzecz bardzo dyskusyjną. Mogę powiedzieć, że jest człowiekiem przyzwoitym, świetnym ojcem, bardzo dobrym dziadkiem - co dla mnie jest dość istotne (...). Uważam, że jest polskim patriotą.

Projekt ustawy pozwalającej pozbawiać stopni wojskowych żołnierzy niebędących już w służbie czynnej, także pośmiertnie, zapowiadał były minister obrony Antoni Macierewicz. Pod koniec 2016 r. projekt został skierowany do konsultacji wewnętrznych, w lipcu 2017 został opublikowany na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Jesienią ub. roku opublikowano stanowiska zgłoszone w ramach konsultacji i odpowiedzi wnioskodawcy.

Według projektu, o pozbawieniu stopnia miałyby decydować – wobec generałów i admirałów – prezydent, a w odniesieniu do pozostałych oficerów i podoficerów - minister obrony. Postępowanie byłoby wszczynane z urzędu lub na wniosek ministra obrony, IPN, Wojskowego Biura Historycznego, archiwów państwowych oraz organizacji kombatanckich i niepodległościowych. Pozbawienie miałyby formę postanowienia. Autorzy zwracają też uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym nie ma możliwości pozbawienia stopnia wojskowego pośmiertnie.

Według uzasadnienia, "projekt jest wynikiem licznych wystąpień organów i organizacji społecznych domagających się podjęcia prac nad pozbawieniem stopni wojskowych osób, które swoją postawą dokonywały czynów uwłaczających godności posiadanego stopnia wojskowego i tym samym podważyli wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej".

"Projekt pozwoli na zadośćuczynienie społeczeństwu polskiemu i stanowić będzie symboliczne rozliczenie epoki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" – przekonują autorzy.

Negatywne opinie o projekcie wyraziły Związek Żołnierzy Wojska Polskiego, Federacja Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP oraz Zrzeszenie Weteranów Działań poza Granicami Państwa. Zarzucały one projektowi naruszenie konstytucji i brak szacunku dla stopnia wojskowego, zwracały też uwagę, że kwestie pozbawienia stopnia są już wystarczająco uregulowane.